

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie 3 rb. 3 kop. 60 kwartalnie 1 rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie 1 rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., ogłoszenia zwykłe 10 kop. Zamieszczone po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. Aleksandrów, Wi. Skoneczko.

PARK MIEJSKI

wejście od ul. Dzielnej.

Codziennie KONCERTY ORKIESTRY W. S. O. pod dykcją A. SIELSKIEGO

Piątek Symfoniczny — Sobota Solistów, z którego połowę dochodu przeznacza na POGOTOWIE RATUNKOWE m. Łodzi

Niedziela o godz. 5 pp. „Powitanie Sezonu” 1-sze 100 pań przy wejściu otrzyma powiązanie kwiatów

WIELKA ZABAWA „Powitanie Sezonu”

Poczta francuska, konfetti, kwiaty i o godz. 10 wiecz. będą spalone ognie bengalskie.
Cena wejścia na koncerty i zabawy dla dorosłych: 20 kop. dzieci i ucząca się młodzież płać połowę.

WYŚCIGI KONNE

na torze Łódzkiego Towarzystwa Zachęty Wyścigów Konnych w Rudzie Pabjanickiej

odbędą się w sezonie bieżącym:

w niedzielę, 15, w środę 18, w niedzielę 22, w środę 25, i w niedzielę 29 czerwca.

Początek o g. 3-iej po poł.

Abonamenty na łoża w cenie Rbl. 40 sprzedają się w cukierni W-go B. Gostomskiego (dawniej A. Roszkowskiego) tel. 2-57 począwszy od niedzieli 8-go czerwca. Tam też sprzedawac się będą, począwszy od piątku 13 czerwca: łoża i bilety na poszczególne dni wyścigowe.

W soboty: 21 i 28 czerwca o godzinie 4-iej po południu odbędą się

KONKURSY HIPPICZNE.

Przed burzą dumską.

Czwarta Duma zgotowała stanowczo niespodziankę tym wszystkim, co sądzili, iż pozostanie ona przynajmniej... niewyraźną. W Dumie tej co dzień większe czyni postępy duch opozycji. Można się z tem nie liczyć, ale zamknąć na to oczu niepodobna. To też stanowisko, zajęte przez większość parlamentarną w dyskusji budżetowej niepokoię poczyna sfery reakcyjne widocznie.

Ks. Meszcherski w „Grażdanie” żąda kategorycznie rozwiązania niesfornej Dumy.

Rozwiązania tej Dumy domaga się podobno i szlachta, zebrana w Moskwie. Tymczasem konflikt pogłębia się i rośnie.

W Taurydzkim pałacu znikła gdzieś nagle, jak po dotknięciu różczki czarodziejskiej apatja, niemoc i nuda. Przedstawicielstwo narodowe zbudziło się i przypomniało sobie, czem jest i jakie ma zadania. I z trybun rozbrzmiewają słowa coraz gorętsze, coraz dobitniej określające sytuację, coraz bezwzględniej dające wyraz wielkiemu niezadowoleniu, z tego, co dzieje się dokoła.

I rzecz charakterystyczna—niezadowolone to wydaje się zupełnie zrozumiałe nawet Mienszykowowi. Pisze on: „przyczyną zasadniczą niezadowolenia, któremu dano ujście w sposób tak uroczysty, jest brak łączności pomiędzy władzą a narodem”.

Nawet nacjonalistyczny „Swiet” twierdzi: „Nastroj niespokojny wciąż

wzrasta i znajduje odbicie w Dumie państwowej, mówiącej głośno o ciężkim stanie państwa—to rzecz zupełnie naturalna. Wkłada to na przedstawicieli rządu obowiązki rozejrzeć się wokoło siebie i spojrzeć raz na Rosję nie z wysokości biurokratycznego Olimpu... A gdy tak piszą organy reakcyjne, gdzie są ci, na których może się oprzeć rząd taki, któryby zechciał kres położyć dumskim protestom! Punktu oparcia dla siebie on nie znajdzie, chociaż czekają nań Markow, Puriszkiewicz, Chwostow i Sawenko.

Opozycja większości — bowiem w IV Dumie o opozycyjnej większości mówić już trzeba — zyskuje na powadze i sile, nie wpadając w przesadę bynajmniej.

Ostatnia mowa Makłakowa, będąca krytyką ministerjum sprawiedliwości, wstrząsnęła całą Izłą, wstrząsnęła zapewne też myśl całej Rosji, tyle przynosi refleksji, tyle okrzyków bólu, tyle obaw niepokojnych na przyszłość.

Przytoczę tu, co mówi o wystąpieniu Makłakowa jedno z najpoważniejszych pism rosyjskich „Russk. Mołwa”.—Tajemnica potężnego wrażenia, jakie sprawiła wczoraj w białej sali mowa W. A. Makłakowa, tkwiła nie tylko w doskonałości jej konstrukcji. Mówca, umiejący za zwyczaj stanąć na punkcie widzenia przeciwnika, tym razem przemawiał z niezwykłą u niego stanowczością i prostolinijnością myśli. I ten to właśnie ton pozwolił mu znaleźć dla określenia rządu słowa, które oddawna zbierały się w sercach wszystkich, w kim nie zagasła ostatecznie miłość ojczyzny, kto umie cierpieć

jej cierpieniem. Słuchając, Duma poddawała się całej tej gorzkiej i bezlitosnej prawdzie, zająrzeć w twarz której nie śmiało jeszcze wczoraj wielu. Każdy, kto przeciwko słowom Makłakowa nie protestował, musiał zrozumieć, że prawda jest w tych słowach właśnie, że czasy kompromisów i niedomówień przeszły, że zasadnicze kwestje bytu Rosji postawione są na ostrzu noża”.

Tak, jak przemawiał Makłakow, krytykuje się rząd wówczas, gdy się wie, iż krytyka to beznadziejna, gdy się ma pewność, iż sama w sobie tylko zawrzeć ma ona jakiś posiew przyszłości. Tak mówi się, gdy wszelkie próby porozumień zostały wyczerpane, gdy się stoi przed murem, który nie ugnie się i nie rozstąpi. Czyżby to przeświadczenie było dziś wspólnem większości IV Dumy, tej Dumy, po której może przyjść następna jedynie bardziej „lewa” jeszcze?... Jeśli tak jest, wchodzimy w nową fazę—w fazę parlamentarnych burz, które na czem skończą się, któż wie.

A burze te to już nie bezsilna opozycja lewicy, to twarde i uparte oświadczenie tych wszystkich, którzy w Izbie rosyjskiej pracować chcą dla jutra: „Z tem, co jest nie zgadzamy się stanowczo”.

Sądzić należy, że z raz obranej drogi się nie cofnie, i IV Duma pozostanie Dumą niesforną „nie umiejącą pracować z rządem”, jakby tego pragnął p. Kokowcow.

Wkrótce nie tylko IV Duma z p. Kokowcowem, ale i p. Kokowow z IV-tą Dumą pracować nie będzie, bowiem nie stanie ich obojga. Rządy „liberalnego” ministra finansów

i protesty Izby obecnej zbliżają się jednocześnie do naturalnego kresu. Symptomatów tego jest wiele.

Trzecia konferencja pokojowa.

Konferencje pokojowe w Haadze zbierają się, jak wiadomo co lat 8. Pierwsza z nich odbyła się w r. 1864, druga w 1907—termin trzeciej wyznaczony jest na r. 1915. Ale już obecnie prezes międzynarodowej ligi Pokoju i Wolności p. Emil Arnaud nawołuje rządy liberalne różnych krajów, tudzież wszystkich zwolenników pacyfizmu do opracowania zawczasu programu przyszłej konferencji. Zdaniem p. Arnaud wypadki 1911, 1912 i 1913 — dwie w celach swych wręcz sprzeczne wojny, trypolitańska i bałkańska, a także zmora zbrojnego starcia dwóch potężnych ugrupowań politycznych Europy: trójporozumienia i trójprzymierza sprawiły, iż ludy Europy, jak i reszty świata cywilizowanego, daleko głębiej, niż poprzednio świadome są konieczności położenia kresu okropnościom wojny i uciskowi narodowościowemu.

Program przyszłej konferencji pokojowej winien być—według p. Arnaud—oparty na następujących zasadach ogólnych:

Konferencja winna się przytrzymywać w swych debatach i rezolucjach — zasady równości wszystkich narodów.

Prawo do wojny i do podboju zostaje bezwzględnie negowane.

Autonomia każdego narodu jest nienaruszalna.

Wszelkie zatargi, nierozstrzygnięte przez strony polubownie, winny być przekazywane trybunałowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia.

Każdy naród obowiązany jest ściśle stosować się do przepisów prawa zarówno w swych stosunkach wewnętrznych, jak w stosunku do plemion, które w skład jego wchodzą i państw, w skład których sam wchodzi.

Każde państwo obowiązane jest ściśle stosować się do głównych zasad etyki i prawa, a także do przepisów międzynarodowego prawa publicznego.

Wszystkie morza są otwarte dla nawia-
ceji pokojowej.

Cała przestrzeń powietrzna otwarta jest
la lotnictwa pokojowego.

Winno być zorganizowane pokojowe
rymusy, dzięki którym naród przed try-
munał międzynarodowy pozwany przyjmowałby
prawne rozstrzygnięcie konfliktu i
oddawałby się nakazowi wykonawczemu
rybunału międzynarodowego.

Wszystkie narody winny się przyczy-
niać do rozwoju i udoskonalenia środków
la zbliżenia się wzajemnego.

Konferencja winna opracować projekt
knajszerszej międzynarodowej kooperacji
konoomicznej.

Winno być utworzone specjalne mię-
zynarodowe ministerstwo pokoju.

Jak widzimy pacyfiści zakreślają sobie
lbrzymi plan działań. Ciekawa rzecz tyl-
o, ile z tych pięknych zasad bodaj w mi-
roskopijnej dozie zostanie wprowadzone
y życie.

Bo wojna — to wszak tylko skutek sto-
unków niernormalnych, wrzód, gwałtownie
bierający na chorem ciele politycznym.
Dzisiaj przemoc uraga prawom najświętszym,
gdzie podeptane jest prawo do życia, tam
wyrzeczanie się prawa walki o wolność
yloby pogrzebaniem nadziei dla wszyst-
sich uciśnionych i pokrzywdzonych.

Konferencje pokojowe zaczynać powin-
y od usunięcia przyczyn nie skutków, od
wrowadzenia pokoju do stosunków codzien-
nych, od stworzenia podstaw normalnego
ycia, poszanowania praw narodowych.

Konferencje, obracające się w błęd-
nem kole walki ze skutkami zjawisk, nie
wykraczają obecnie poza zakres taniej fra-
zeologii pacyfistycznej — o ile dają pola dla
opisu najbezwzględniejszej obłudy i sza-
cherek dyplomatycznych.

Z pism rosyjskich.

Opinia serbów.

P. Protopopow, korespondent „Rus-
Mołwy”, podróżujący po krajach bałkańskich
i liście z Białogrodu omawia stosunek ser-
ów do Rosji i zaznacza, że serbowie z po-
lskiwu wyjść nie mogą, słysząc o tem, co
ię dzieje w Rosji i o panującym tam kur-
ie polityki wewnętrznej. Działacze serbscy
wręcz mówili p. Protopopowi:

„Wiedziecie, iż o bardzo wielu rze-
ozach nie piszemy w dziennikach, osz-
szędzając Rosję i nie chcąc, by lud
nasz wyżył się uczuć żywionych dla
Was”.

Wiedząc doskonale o tem, jaki los zgo-
owała słowiańska Rosja słowianom, znajdu-
jącym się pod jej rządami, serbowie zapy-
ują:

„...jak też postępujecie ze swymi
słowianami, z kością kości waszej, — z
mlorosjanami, — przecież dowiedzione
pokrewieństwo najbliższe języków wa-
szych? Jak postępujecie z Polską? Gdy-
byście byli mądrzy, uczynilibyście tak,
by Lwów, a nawet Kraków, patrzyli
na Warszawę, a nie na Wiedeń. Dziś
każdy, kto tylko wystąpi w obronie
Rosji, ryzykuje że usłyszy w odpowiedzi:
„a Polska?”.

A więc i serbowie orientują się dosko-
nale w stosunkach polsko-rosyjskich i przy-
szli do przekonania, że nie można jednocze-
śnie występować w obronie słowian na zew-
nątrz i upośledzać wielki naród słowiański u
siebie w domu. Zdaje się, że tę właściwość
polityki rosyjskiej dawniej jeszcze spostrzegli
bułgarzy, i pośpieszyli wyzwolić się z pod
sbył troskliwej opieki „starszego brata”.

Wogóle z wpływami rosyjskimi na
Bałkanach jest coraz gorzej, nawet bezkry-
tyczny „jeden prawdziwy przyjaciel król
Nikita” i [ten gniewa się dzisiaj o Sku-
tari...

Informacje.

Wezwanie do zgody.

Dzienniki francuskie przytaczają tekst
osobliwej odezwy, wysłanej z Warszawy do
wybitniejszych mężów stanu, prezesów izb
prawodawczych oraz do praży Serbji i Bul-
garji.

Odezwa ta, odwołując się do przykła-
dów dziejowych, wzywa ludy bałkańskie do
zgody. — Zredagowana w tonie patetycznym,
odezwa kończy się słowami:

„Jedność wasza tworzy siłę waszą i
waszą. Europa na was patrzy. Zmusicie ją

aby tak was podziwiała w czasie pokoju, jak
podziwiała w czasie wojny”.

Pod odezwą znajduje się znaczna lic-
ba podpisów, wśród której większość decydu-
jącą stanowią nazwiska arystokracji war-
szawskiej.

Pociągi dodatkowe.

— Wobec wzmożonego ruchu pasażer-
skiego do zagranicznych miejscowości kura-
cyjnych, zarząd kolei warsz.-wiedeńskiej, po-
czynając od d. 14 b. m. uruchomia na czas
sezonu letniego dodatkowy pociąg pośpieszny
nr. 7 bis, wychodzący z Warszawy o godz.
4 m. 20 po poł. z wagonami klasy I i II,
idącymi wprost do Berlina.

Dla wygody podróży do pociągu
tego doczepiany będzie wagon restauracyjny
do Aleksandrowa.

Z Cesarstwa.

+ Kary prasowe. Redaktora gazety
„Russkaja Mołwa” skazano na 500 rb. kary.

Redaktor „Muzulmańskiej gazety” ska-
zany został na 300 rb. Skonfiskowano nr. 121
gazety robotniczej „Lucz”.

+ Policjanci pod sądem. W Aleksan-
drowsku, za pobicie i znęcanie się nad are-
szowanym robotnikiem, oddano pod sąd zna-
nego rewirowego Meklenburgcwa i komisa-
ras straży ziemskiej Nowickiego; ostatni o-
skarżony jest również o „skradzenie 600 rb.
podczas rewizji.

+ Samobójstwo. W Kisłowodzku za-
strzelił się w hotelu, w zagadkowych okoli-
cznościach, przybyły tam adjutant kijowskie-
go jen.-gubernatora, rotmistrz Grigorjew.

+ Pojedynek między ojcem i synem.
W rodzinie Latja w Odesia ojciec był nato-
gowym pijakiem. Pod wpływem alkoholu
wciąż się zaciął nad żoną i dziećmi. Życie
w domu było istnem piekłem.

Najstarszy syn, Wasyl, zaproponował oj-
cu losowanie o życie.

— Razem — twierdził — żyć nie sposób.
Jeden z nas musi umrzeć. Kto wyciągnie
czarną gałkę — ten sobie życie odbierze. Oj-
ciec zgodził się. Czarna gałka padła na syna.
Tegoż dnia powiesił się.

+ Naga kobieta na ulicy. Niezwykłej
sceny świadkami byli mieszkańcy Petersburga
w poniedziałek ubiegły.

Oto na ulicy Rożdniestwieńskiej około go-
dziny 6-iej po południu pokazała się naga
młoda kobieta. Mają na sobie jedynie krót-
ką bluzeczkę rozpiętą, kobieta biegła tak
jak ją matka na świat wydała...

Za nią biegł tłum wyrostków.
Kobieta udała się do cyrkułu i tam opo-
wiedziała, iż jest służącą w domu publicznym.
Pomiędzy „gospodarzem” a nią wynikła ja-
kaś kłótnia, za co gospodarz rozebrał dziew-
czynę do naga i zamknął ją w pokoju z je-
dną z prostytutek!

Gdy gospodarz mimo nalegań ubrania
zwrócić nie chciał, dziewczyna wyskoczyła
przez okno, by podać skargę do cyrkuła.

+ Bunt mamek. W bakijskim domu
wychowawczym zbuntowały się mamki; zja-
wiły się one u głowy miasta i oświadczyły
mu, że otrzymują bardzo złe pożywienie; tra-
cą na tem one same oraz karmione dzieci.
Skarga ta po sprawdzeniu, okazała się praw-
dziwą.

+ Znaczny pożar. W Niżnim-Nowo-
gorodzie wybuchł na przystani sybirskiej
wielki pożar, który zniszczył 10 spichrzów
tow. żegluga „Ruś”. Straty wynoszą pół
miljona rb.

Z Litwy i Rusi

□ Nowy dworzec kijowski. Koszty
budowy nowego dworca kolejowego w Kijo-
wie obliczone są na 7 milionów, możliwe
jest jednak, iż wyniosą one znacznie więcej:
około 10 milionów rb. Obecnie prace przy-
gotowawcze są w pełnym biegu.

Zburzono już większą część kamiennego
korpusu starego dworca. Cały gmach za ty-
dzień będzie już doszczętnie rozebrany.

□ Powszechne nauczanie. Rada miej-
ska mińska uchwaliła wprowadzenie naucza-
nia powszechnego w okresie 10-letnim.

□ Wysiedlenie żydów. W Kijowie
władze urządzają nowe obławy na żydów i
zwiększyły prześladowanie pozbawionych praw
zamieszkiwania w Kijowie.

Z polecenia gubernatora, dwóch urzęd-
ników do szczególnych poruczeń sprawdza
prawa wszystkich żydów pracowników han-
dlowych i kupców; oczekiwaniem jest maso-
we wysiedlenie żydów.

Z Królestwa.

§ Powrót biskupa. Powrócił do
Włocławka z objazdu kanonicznego J. E. ks.
biskup Zdzitowiecki po odbytych wizytacjach
w Piotrkowie trybunalskim i jego okoli-
cach.

Z Warszawy.

(.) Z komitetu giełdowego Z
polecenia komitetu giełdowego warszaw-
skiego w sali Giełdy ogłoszone zostało na-
stępujące ogłoszenie:

„W ostatnich czasach miały miejsce
sprzedaże akcji Tow. fabr. cementu „Fir-
ley”, których poprzedni właściciele zrzekli
się praw do nowej emisji, nie uprzedzając
o tem nowonabywców.

Tranzakcje te wywołały nieporozu-
mienia i spory — wskutek czego komitet
giełdowy uznał za właściwe, czasowo, aż
do zupełnego wyjaśnienia stanu rzeczy, za-
wiesić notowania akcji Tow. „Firley” w
cedule giełdy warszawskiej”.

(.) Teatr Nowoczesny. Pod po-
wyższą nazwą powstaje w Warszawie w po-
łowie września r. b. teatr przy ul. Nowo-
Siennej, wprost Filharmonji. Kierunek arty-
styczny teatru obejmuje Adolf Nowaczyński,
a stroną malarską artysta malarz, p. Edward
Trojanowski.

Budynek teatralny, urządony według
najnowszych wymagań technicznych i artysty-
cznych, mieścić będzie 520 osób. Roboty pro-
wadzi architekt Przybylski, znany twórca tea-
tru Polskiego.

Trupa, złożona z artystów różnych tea-
trów polskich, została już w całości skomple-
towana. Przedstawienia odbywać się będą 3
razy dziennie i będą trwały każde po 1 i pół
godziny.

Nowy ten teatr wzbudza w Warszawie
wielkie zainteresowanie.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

W piątek, dnia 13 czerwca „Lilje”.
W sobotę, dnia 14 czerwca „Lilje”.
W niedzielę, dnia 15 czerwca „Lilje”.

Z sąsiedztwa.

× Z „Lućni” zgierskiej. One-
gdaj odbyło się w Zgierzu ogólne roczne ze-
branie Tow. śpiewaczego „Lućnia”. Przewo-
dniczył p. K. Pestkowski.

Jak stwierdza sprawozdanie, stan To-
warzystwa pod względem finansowym i arty-
stycznym uległ w r. z. pogorszeniu. Dochody
z posiadanej przez Towarzystwo domu są
znaczące i w zupełności wystarczają na o-
krycie ciężarów, za to dochody samego To-
warzystwa nie dopisały, a potrzeby były zna-
czne, dlatego rachunki za r. z. zamknięto de-
ficylem w sumie 22 rb.

Chóry Towarzystwa liczą członków:
żeński — 16, męzki — 28; orkiestra mando-
linistów — 16. Ale, w rzeczywistości ucze-
szcza na lekcję zaledwie po kilka osób. Nie
też dziwnego, że poziom artystyczny Towa-
rzystwa, pomimo starań dyrektora p. A.
Mikiny, obniżył się do pewnego stopnia.

Przyczynami pogorszenia stanu finanso-
wego Towarzystwa są niedostateczne wyzyskanie
nieruchomości i zaleganie członków w opła-
cie składek, których łączna suma przewyższa 800
rb. W r. z. Towarzystwo urządziło 10 kon-
certów, 3 widowiska teatralne, 4 wieczornice
w tej liczbie wieczór ku czci Kraszewskiego.
Osiągnięty zład dochód, jak również dochody
z wynajmu sali (938 rb.) i czysty zysk z nie-
ruchomości (468 rb. 68 k.) pochłonęły ogólnie
potrzeby Towarzystwa.

Z biblioteki, liczącej 807 tomów, korzy-
stało w r. z. zaledwie 30 osób, które prze-
czytały 470 tomów.

Uchwalono, aby zarząd starał się wycią-
gnąć z nieruchomości jaknajwiększe zyski i
aby w tymże celu dokonać przeróbek domu
tudzież zmienić rozkład lokatorów. Zarząd
ma przystąpić natychmiast do ściągania zale-
głych składek, z czego zda relację na ogóln-
nem zebraniu mającym się odbyć w począt-
kach października.

Postanowiono również, że ogólne zebrania
zwoływane być mają co kwartał.
W celu uzupełnienia zdekompletowa-
nych chórów i rozpoczęcia prawidłowych lek-
cji, zarząd ma wkrótce zwołać zebranie człon-
ków czynnych i wspólnie z nimi naradzić się,
nad metodą postępowania.

Dla czuwania nad prawidłowym rozwo-
jem chórów, niezależnie od kierownika arty-
stycznego, ma być mianowany inspektor oraz
komisja artystyczna, do której zarząd powo-
ła sześciu, wskazanych przez ogólne zebranie
kandydatów.

W końcu obrad, które przeciągnęły się
do późna w nocy przeprowadzono wybory za-

rządu. Posiedzenie nowego zarządu w spra-
wie podziału czynności odbędzie się jutro. (o)

× Leśniczy lasów zgierskich
p. Kamil Sławiński, opuszcza zajmowane
stanowisko. (c)

× Sianożęcie. (c) W niektórych
wioskach okolicznych włóścianie rozpoczęli
już sianożęcie. Z powodu niepogody sprzęt
siana jest utrudniony.

× Bruki w Zgierzu. (c) Po ukoń-
czeniu robót około przekładania bruku na ul.
Wesołej w Zgierzu, rozpoczęto obecnie grun-
towną reparację bruku na ulicy Strykow-
skiej.

× Pożar pod Łęczycą. (c) Wczora-
raj wieczorem, we wsi Borki, stanowiącej
przedmieście Łęczycy, skutkiem nieostrożnego
obchodzenia się z ogniem wynikł pożar, któ-
ry rozszerzył się tak szybko, że zanim przy-
była straż Łęczycy, dwie zagrody należące
do włóścian Jakóba Budnego i Józefa Ochoty
spłonęły doszczętnie.

Straty wynoszą około 8,000 rb.

× Z Konstancyńskiej Lućni
(a) W niedzielę, 15 b. m., o g. 8 po poł.
odbędzie się w parku Straży ogniowej na
Dużym rynku zabawa ogrodowa, połą-
czona z wystąpieniem chórów T-wa pod
dyrekcją p. Fotygi. jun.

Program

dzisiejszego koncertu symfo-
nicznego pod dyr. p. Sielskiego.

Leonora Nr 3 Beethovena.

Wielki symfonista, pisząc jedną swą o-
perę „Fidelio”, umiłował główną postać Le-
onory, owej pełnej poświęcenia kobiety, która
w męskim przebraniu zdołała dostać się do
więzienia i uwolnić swego męża Florestana,
będącego ofiarą zemsty osobistej. Razem
z Florestanem otrzymali modułenie wszyscy
więźniowie, znajdujący się pod władzą okrutne-
go Don Pizzara.

Trzy razy opracowywał ten temat wiel-
ki muzyk w uwerturze do swej opery. Dwie
pierwsze uwertury nie odpowiedziały wyma-
rzonemu ideałowi.

Mistrz uczul, że wybucha radości nie ma
w nich dostatecznej siły. Dopiero trzecia
zadowolila go zupełnie, a to zadowolenie po-
działują z mistrzem wszyscy słuchacze, na-
pawający się blizko przez wiek tą cudowną
uwerturą, która stała się ozdobą koncertów i
do dziś dnia stoi na czele dzieł tego ro-
dzaju.

Przy końcu uwertury odzywa się dwu-
krotnie z oddali w nader kunsztowny sposób
wypełniony sygnał trąbki. Trąbka owa gra
ważną rolę, albowiem w najciekawszej chwili,
gdy Pizzaro chce zaszytłować bezbronego
Florestana, obwieszcza ona przybycie ministra,
a razem i wybawcy.

Radość wzrasta i staje staje się coraz o-
gólniejszą, aż wreszcie w końcowem tempie
przyspieszonym zamienia się w olbrzymi
okrzyk wesela, pełen energii i siły.

XI Symfonia (wojenna) Haydna.

Dobrze uczul dyr. Sielski, wybierając
na początek symfonję Haydna, a więc pra-
wie stoipiędziesięcioletniego staruszka, jedną
ze 114 symfonji genialnego twórcy, żyjącego
przed Beethovenem i Mozartem. W symfon-
jach swoich wypowiedział Haydn wszystkie
wrażenia z życia, piętnując je tą niewinną
prostotą duszy, z jaką ukochał poezję na-
tury.

On nie zagłębia się w przepaście uczuć,
nie zna groźnych dramatów, lecz mało który
z mistrzów umiał tak odmalować tonami na-
iwność serca i bezchmurną radość. Dzieł
Haydna słucha się dlatego z nadzwyczajną
łatwością, umysł nie jest zajęty żadnemi wi-
zjami nad zmysłowemi, gdyż mistrz opierał
swe formy instrumentalne jedynie na ruchach
zewnętrznych i na opisowości.

Suita „Peer Gynt” Griega.

1. Nastrój poranny,
2. Śmierć Azy,
3. Taniec Anitry,
4. W grocie Króla gór.

Najobojęniejszy słuchacz odczuwa, że
ma przed sobą indywidualizm wybitny, pierw-
cę i pioniera sztuki narodowej, a zarazem
charakterystyczny nastrój natury nawszkroś
norweskiej. Ilustrację swą muzyką nakre-
ślił Grieg do poematu Ibsena.

Program dopełnił dostatecznie wszyst-
kim już znana genialna uwertura Wagnera
do op. „Tanhäuser”.

F. Halpern.

Koncerty orkiestry W. S. O. w parku miejskim przy ul. Dzielnej.

Na sobotę zapowiedziane mamy dwa
koncerty, rano ludowy, mający zadanie za-
poznania z arcydziełami literatury muzycz-
nej — najszerzych mas i krzewienia wśród

nich kultury estetycznej. Miejmy nadzieję, że ci, którym się tę pracę przeznacza, oceni ją i tłumnie na prace uczęszczać będą. Tegoż dnia, wieczorem — jak głosi program „koncert solistów”, rodzaj dostępny tylko dla orkiestry, złożonej jak W. S. O. z wybitnych muzyków, którzy podjąć się mogą występów solowych... Usłyszymy też tak ciekawe numery jak — koncert fantazja „Perla oceanu” Hoeh (solo kornet w wykonaniu p. Iwanowa, koncertino na eufonium Sachsa, w wykonaniu p. Husarzewskiego; między innymi będzie wykonana uwertura „Robespierre” Litofa.

Przeniesienie gubernji.

W sprawie przeniesienia władz gubernjalnych z Kalisza do Łodzi, „Gaz. Kaliska” otrzymuje z Petersburga następującą informację:

Żadna decyzja w tej mierze dotychczas w ministerjum nie zapadła. Przed wyjazdem swym z Petersburga p. minister spraw wewnętrznych wydał polecenie o wydzieleniu sprawy łódzkiej z ogólnego referatu o przekształcaniach gubernjalnych w całym państwie. Skutkiem tego aktu dotyczące Łodzi odesłane zostały do jednego z urzędników, w celu opracowania stosownego referatu. Urzędnik ten czeka powrotu ministra i wszelkie są dane, że Łódź otrzyma „gradonaczalstwo”.

Wiadomość zatem, podana przez Agencję Petersburską okazała się nie tylko nieścisłą, lecz nawet niezgodną z prawdą.

Kronika ubezpieczeniowa.

Wybory do kas chorych.

(c) Jutro odbędą się wybory pełnomocników robotniczych do kas chorych w zakładach Towarzystwa akcyjnego „Lorentz i Kruische” w Zgierz. Zakłady zatrudniają 760 robotników.

Zatwierdzenie ustaw.

W Białymstoku zatwierdzono, z niewielkimi zmianami, ustawy kas chorych fabryk Nowika i Braonka. Ustawy fabryki Bekera inspektor fabryczny nie zatwierdził.

Inspekcja fabryczna zatwierdziła ustawę kasy chorych powstać mającej przy przedsiębiorstwie „Marki”, należącej do B-ci Briggs. Ustawa jest wzorowana na ustawie opracowanej przez Tow. Przemysłowców.

Dane statystyczne.

Według danych urzędowych, do d. 14 b. m. w kraju naszym zatwierdzono ustawy 7 kas chorych, a mianowicie: w gub. warszawskiej 1 ustawę, w piotrkowskiej 3 ustawy, w łódzkiej 3 ustawy.

Wybory pełnomocników dla omówienia ustaw dokonano w 28 fabrykach, wybory pełnomocników do zebrania ogólnego w 7 fabrykach (wyłącznie w gub. piotrkowskiej). Cyfry odnośnie do całego państwa są następujące: omówienie ustaw skończono w 168 fabrykach, zatrudniających 157,478 robotników. Złożono ustawy do zatwierdzenia w 13 fabrykach, zatrudniających 22,124 robotników; ustawy zostały zatwierdzone dla 55 fabryk, zatrudniających 72,264 robotników; wybory pełnomocników do zebrania ogólnego dokonano w 22 fabrykach, zatrudniających 30,525 robotników; wybrano zarządcy kas chorych w 29 fabrykach, zatrudniających 26,623 robotników; zebrania ogólne dla omówienia spraw, bez odbywania których kasy funkcjonować nie mogą, zwołano w 3 fabrykach, zatrudniających 2528 robotników i funkcjonujących kas chorych jest tylko 6, a mianowicie 1 w gub. charkowskiej, 1 w petersburskiej i w liflandzkiej, 1 w chersońskiej i 2 w samarskiej.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Antoniego Padewskiego W. Jutra Emylego W. Ilościna słowiański; dzisiaj Chydomira Przesłania bł. Wschód słońca o g. 3 m. 40. Zachód „ 8 „ 19. Długość dnia „ 16 „ 39. Stan pogody. — Według obserwacji optyka B. Ryttera, ul. Piotrkowska № 85. TERMOMETR: Rano o g. 8. 9° ciepła. Południe o g. 12. 11° „ „ Wieczór o g. 8 w. 8° „

Minimum 7° ciepła. BARO- 757 najniższej — Maximum 11° „ „ METR- 757 najwyższej — Hygrometr 75 proc. wilgoci. Park Staszica przy ul. Dzielnej. Codziennie koncerty orkiestry Warszawskiej straży ogniowej. Kinetografy. Odeon, Casino, Oaza, Zielona Łódź, Optique Parisienne. Jutro zmiana programu. Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp. Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz. Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), na czas wystawy sztuchów otwarte od godziny 10-iej do 10-iej wiecz.

KRONIKA.

„Ospa w Łodzi”.

W marcu r. b. na posiedzeniu łódzkiego Towarzystwa lekarskiego dr. Stanisław Skalski odczytał pracę swą „O ospie w Łodzi w 1912 roku”, którą następnie wydrukował „Przegląd Lekarski”.

Praca ta fobecznie ukazała się w druku w oddzielnej odbitce. Zawiera ona opis przebiegu epidemii ospy u nas w 1912 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, opracowanym również przez dr. Skalskiego i ogłoszonym w oddzielnym referacie, obfity materiał statystyczny, szereg tablic śmiertelności ogólnej i wskutek ospy, uwagi krytyczne o sposobach szczyplenia ospy, stosowanych w Łodzi, jak wogóle o niedostatecznej walce z „czarną bąbulą”, wreszcie wymienia dawniejsze uchwały Towarzystwa lekarskiego w sprawie walki z epidemją.

Referat sprawia wrażenie... aktu oskarżenia miasta, jego inteligencji i władz miejscowych o zaniedbywanie zdrowia publicznego; zastępuje on na bliższą uwagę i szczegółowe omówienie.

Posiedzenie komitetu obywatelskiego.

Pod przewodnictwem p. F. Meyerhoffa odbyło się wczoraj w „Meisterhausie” posiedzenie wykonawczego komitetu obywatelskiego. Członkowie komitetu p.p. Meyerhoff, Grossberger, Palmer i Scholtz otrzymali polecenie obejrzenia podjętych prac przy ulicy Wyzera i Obywatelskiej.

Następnie postanowiono, że w najbliższym tygodniu komisja, złożona z kilku członków komitetu ma zwrócić się do właścicieli domów przy ul. Rokicińskiej z prośbą o nadzór nad ruchem kołowym na tejże ulicy; chodzi mianowicie o to, aby ulica nie uległa zniszczeniu wskutek przejazdu ciężko ładownych wozów. W końcu omawiano sprawę naprawy szosy Karolewskiej i części szosy Brzezińskiej.

Z magistratu.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta posiedzenie magistratu w sprawie miejskiego gimnazjum przy ul. Długiej.

Prócz radnych i architektów miejskich brał w posiedzeniu udział dyrektor Preobrażeński.

Przedewszystkiem omawiano sprawę odnowienia i napraw, których kosztorys, przewidujący wydatki 1900 rubli, przedstawiony został przez architekta Referowskiego i akceptowany przez zgromadzonych, poczem uchwalono kosztorys ten przedłożyć do zatwierdzenia władzom.

Ponieważ napływ kandydatów w bieżącym roku jest bardzo silny, postanowiono utworzyć równoległe oddziały, czemu jednakże staje na przeszkodzie brak odpowiedniego pomieszczenia. Wobec tego zastanawiano się nad użyciem mieszkania dyrektora lub wynajęciem lokalu w jednym ze sąsiednich domów. Za tym ostatnim projektem oświadczyli się zebrani i uchwalono zająć się wyszukaniem odpowiednich ubikacji.

Wreszcie omawiano sprawę budowy własnego gmachu gimnazjalnego, który jak wiadomo stanąć ma w lesie widzewskim na placu, liczącym 6 dziesięcin. Projekt ma być przedstawiony władzom do ostatecznego zatwierdzenia. Również uzyskaniem być może pozwolenie na wyręb lasu pod budynek.

O nowe linje tramwajowe.

Mieszkańcy ulicy Rzgowskiej i Chojen składają podpisy na wystosowanej do magistratu prośbie o skłócenie zarządu tramwajów do przeprowadzenia linii tramwajowej z Górnego Rynku przez ul. Rzgowską do stacji kolejowej Chojny.

O zaдрzewienie ul. Rokicińskiej.

Właściciele domów przy ul. Rokicińskiej zwrócili się do komitetu plantacyjnego z prośbą o zaдрzewienie obu stron ulicy, Robotybrukarskiej, prowadzone przez komitet obywatelski, już ukończono.

Nowy budynek banku handl. w Łodzi.

We wtorek odbył się oficjalny odbiór nowego budynku łódzkiego banku handlowego przy ulicy Spacerowej przez miejską komisję budowlaną. Komisja zwiedziła wszystkie ubikacje i stwierdziła zgodność szczegółów z planami, przyczem spisano protokół oględzin. Nowy budynek ma być użytkowany od 1 lipca.

Z polskiej komisji szkolnej.

Na środowym posiedzeniu polskiej komisji szkolnej postanowiono npełnomocnić kasę miejską do zapłacenia stolarzowi Majewskiemu kwoty 4617 rb. za dostarczone do szkół miejskich sprzęty.

Na razie wypłaconą ma być zaliczka w wysokości 1000 rb.

Sprawy szkolne.

(a) Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajew zażądał od łódzkiej gminy żydowskiej przedstawienia danych o stopniu rozwoju fizycznego i stanu zdrowia wśród uczącej się młodzieży szkół elementarnych, wobec czego zarząd gminy rozesłał do nauczycieli ankietę.

Naczelnik Dyrekcji polecił gminie przyjęcie jeszcze jednego lekarza szkolnego, oraz podwyższenie wynagrodzenia lekarzowi szkół żydowskich z 300 na 600 rb. rocznie. Wobec tego, iż żydowskich szkół w Łodzi jest tylko 12, gmina odmówiła przyjęcia drugiego lekarza, uchwalaając podwyżkę d-rowsi Grossmanowi z 300 na 600 rubli wciągnąć do etatów szkolnych na rok 1914.

Z kolei łódzkiej fabrycznej.

W porannym pociągu bezpośredniej komunikacji Łódź — Warszawa panuje codziennie przepełnienie. Zamknięcie kasy i niewydawanie biletów nie jest odpowiednim środkiem zaradczym, gdyż ci, którzy przybyli na dworzec wolą zapłacić karę i siadać do wagonów bez biletu. Ponieważ nie można powiększyć liczby dołączanych wagonów, zarząd kolei stanowczo powinien wprowadzić nowy pociąg dodatkowy.

Nowe kancelarje rejentalne.

Prezes piotrkowskiego sądu okręgowego otrzymał w tych dniach zawiadomienie, że ministerjum sprawiedliwości postanowiło utworzyć 2 nowe rejentury w mieście i 2 na Bałutach. Otwarcie kancelarji nastąpi w najbliższym czasie.

Z Tow. krajoznawczego.

Niedoszłe do skutku dnia 3-go b. m. zwiedzenie „Wystawy sztuchów” w Muzeum nauki i sztuki odbędzie się w sobotę dn. 14 b. m. o godz. 8-iej wiecz.

Członkowie Tow. życzący wziąć udział w zwiedzeniu godnej zobaczenia serji sztuchów obecnie wystawionych, proszeni są o zebrawanie się w lokalu Tow. o godz. 7-iej m. 50 wieczór.

Z Tow. wstążkarzy.

Miesięczne posiedzenie członków zawodowego Stowarzyszenia wstążkarzy odbędzie się w sobotę 14 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej nr. 32.

Z niemieckiego stow. rzemieślniczego.

W środę odbyło się w niemieckim stow. rzemieślniczym posiedzenie w sprawie utworzenia stałej wystawy przemysłowej w Łodzi. Wystawa miałaby na celu wykazanie zdolności wytwórczych rzemiosł miejscowych oraz drogą porównawczą dążyłaby do podniesienia poziomu rzemiosł wreszcie umożliwiłaby i uproszczyła rozwiązanie problemu kalkulacji pod względem której przemysł zagraniczny uzyskał znaczną nad miejscowym przewagę. Utworzone być mają odpowiednie sekcje, oraz wygłaszane odczyty fachowe z różnych dziedzin.

Na pomieszczenie wystawy wynajęty ma być specjalny lokal przy ul. Piotrkowskiej nr. 91. Jako podstawę organizacji przyjęto zasadę równouprawnienia wszystkich wystawców bez względu na narodowość i wyznanie.

Ankieta handlowców.

(a) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Spacerowa 21) uchwalono urządzić ankietę w sprawie stosunków kulturalno umysłowych oraz materialnych wśród subiektów handlowych.

Z fabryk.

— W następujących fabrykach robotnicy zażądali podwyższenia płacy:

Lernera, ulica Karola nr. 17; Karola Steinerta, ul. Piotrkowska nr. 276; Krossa i S-ka, ul. Piotrkowska nr. 218; Hirsberga i Birnbauma, ul. Wodna nr. 16; Djamenta i S-ka, ul. Miłsza nr. 56; Juliusza Kindermana, ul. Łąkowa nr. 23; Oskara Rajchmana, ul. Wólczajska nr. 238; Hermana, ul. Jakóba nr. 14; Tow. akc. M. A. Wiener, ul. Cegielińska nr. 96, Epsteina i Kleinermana, ul. Widzewska nr. 29; Gutmana, ul. Juliusza nr. 16; Polakiewicza, ul. Piotrkowska nr. 218; Arona Epsteina, ul. Miłsza nr. 55 i innych.

Ogólna liczba robotników, żądających podwyżki w tych fabrykach, wynosi około 2,000.

— Na skutek prośby robotników fabryki Tow. akc. Karola Szeiblera, administracja fabryki zwróciła się do bawiącego za granicą p. Karola Szeiblera z prośbą o powrót do Łodzi w celu osobistego porozumienia się z robotnikami.

Na prośbę tę nadeszła odpowiedź, iż żądanie podwyższenia płacy nie może być uwzględnione.

— W fabryce Bera Frejdenberga przy ul. Widzewskiej nr. 192, po dwutygodniowym wypowiedzeniu, porzucili pracę robotnicy w liczbie 275.

— W fabryce M. Gutmana przy ulicy Cegielińskiej nr. 108, robotnicy zażądali podwyższenia płacy; zatarg załatwiono kompromisowo.

Robotnicy pobierać będą po 4 i pół kop. od 1000 wątków.

Dobroczynne popchnięcie.

Trzyletnią córkę handlarza Józefa Malinowską, spadającą z pierwszego piętra, popchnęła w chwili spadania, przechodząca ulicą kobieta, wskutek czego zmniejszyła się siła upadku i dziewczynka uległa tylko lekkiemu okaleczeniu czoła i ramienia.

Atak nerwowy.

Robotnica Marjanna Ciepłota uległa w fabryce atakowi nerwowemu.

Pokaleczenia i wypadki.

Abram Giser syn kupca lat 14, będąc popchniętym upadł na bruk i zwichnął lewą rękę.

— Wojciech Bartniak robotnik lat 35 spadł z windy złamał szczękę i uległ ciężkiemu potłuczeniu — odwieziono go w stanisławskim do szpitala Czerw. Krzyża.

— Mosiek Bodzyński krawiec lat 17, na ulicy pobity kijem odniósł ranę głowy.

— Walenty Przysocha dorożkarz, lat 43 będąc pijany spadł z dorożki i okaleczył głowę.

Nowe odkrycie w sprawie Ronikiera.

W tych dniach w jednym z pism warszawskich ukazała się wiadomość o tem, że zmarły tragiczną śmiercią Stanisław Chranowski, zamówił na krótko przed skonem w jednym z tutejszych zakładów fotograficznych podobiznę pewnej pani i że kazal ją sobie odesłać do pokojów umeblowanych przy ulicy Marszałkowskiej nr. 112.

Wobec znaczenia, jakie posiada ta uwelacja dla dalszego przebiegu sprawy tajemniczego morderstwa, o które oskarżają hr. Bohdana Ronikiera, wszczęto w drodze prywatnej dochodzenia, których wynik jest następujący. Oto rezultaty tych dochodzeń:

W swoim czasie przy ul. Marszałkowskiej istniał zakład fotograficzny, którego właścicielem był niejaki p. Pollack. W tym właśnie zakładzie zmarły Stanisław Chranowski zamówił wspomnianą fotografię, którą, rzeczwiście, dostarczono mu w przeddzień morderstwa, pod wskazanym wyżej adresem.

Aczkolwiek zakład ten już nie istnieje, zachowane są jednak „dowody rzeczowe” w postaci wyraźnej adnotacji w księdze zamówień owego zakładu, oraz, co najważniejsze, oryginalnej kliszy tej fotografii, którą dostarczono ofierze zbrodni.

Retuszerka, która kopjowała z kliszy fotografię, znała osobieci zmarłego, pracuje ona dotychczas w jednym z zakładów fotograficznych. Jakim więc sposobem sprawa tajemniczej fotografii pozostała dotychczas w ukryciu, jest kwestją wysoce zagadkową, na którą nieco światła rzuca zapewne dalsze dochodzenia.

Jeżeli zebrane przez nas wiadomości znajdują potwierdzenie w śledztwie, to obrona hr. Ronikiera rozporządzać będzie jednym argumentem więcej na korzyść swego klienta.

Poszta aeroplanowa na Alasce.

W całej Ameryce poczta niczem nie różni się od europejskiej, jedynie tylko na Alasce tygodniami nieraz wyczekiwać trzeba na listy i gazety. Aby temu zaradzić oficer amerykańskiego oddziału lotniczego Cromer wystąpił z planem, aby w całej Alasce urządzić pocztę aeroplanową.

Pomysł ten zdaje się być możliwy do przeprowadzenia. Cromer proponuje użycie hydroplau, który byłby w stanie zabierać ładunek około 200 kg. na przestrzeni od Skagway do White Horse. Odległość tę, przy normalnej szybkości, możnaby prze-

ć w przeciągu 2 godzin. Z White Horse wyłotnik na nowym aparacie wyruszał do Selkirk, dokąd przybyćby mógł w czasie 5 godzin.

Następną stacją byłoby miasto Selkirk Lawson, po 8 godzinach lotu, a ostatnią po 5 godzinach lotu fort Yukon, leżący już obrzebie koła biegunowego.

W ten sposób pokonano by największe trudności komunikacyjne w Alasce, co nie tylko byłoby ogromnie dodatnio wpłynęło na całe życie w kraju i rozwój przemysłowo-handlowy.

Obecnie, jedynym środkiem komunikacyjnym są tam główne rzeki, niestety jednak miejscami tak płytkie, iż wcale po nich płynąć nie można, a nadto przez większą część roku są pokryte lodem. W tym utrzymuje się komunikacja zapomocą łodzi, zaprzęgniętych w psy.

Zwierzęta te są niezmordowane i np. przetrzeźni pomiędzy Cripple Creek do Nome — wynosząca 650 kilometrów — przebywają w przeciągu 82 godzin, o ile naturalnie sprzyjają warunki atmosferyczne.

Czy projekt Cromera jest wykonalny, nie da się rozstrzygnąć teoretycznie, ale przekonanie mogą o tem dopiero lotnicy po próbach na miejscu i zbadaniu tamtejszych warunków klimatycznych, czy i o ile nadają się one do urządzenia poczty powietrznej.

Często cierpiałem

na obstrukcję, wzdęcie żołądka, bóle, zgażenie i t. p. Szczególniej męczyła mnie zgażenie, teraz zaś po użyciu „Stomoksygenu“ dr. Majera, wszystkie moje cierpienia już przeszły i czuję się zupełnie zdrowy, za co jestem mu niezmiernie wdzięczny. A. Nezin, Zmieinogorsk. „Stomoksygen“ nabyłem w aptece za 75 kop. 32

Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 12/6.)

Zmiany w ministerjum.

PETERSBURG. Jeden z dobrze poinformowanych dygnitarzy zapewnia korespondentów pism, że zmiany na stanowiskach niektórych ministrów nastąpią w połowie lata.

Jednym z najwybitniejszych kandydatów na stanowisko premiera jest Samarin, możliwe też jest ustąpienie Maktakowa i Kasso.

Kandydatura hr. Wittego nie jest jeszcze brana w rachubę.

Interwencja rosyjska.

PETERSBURG. Dyplomacja rosyjska zapewnia, że Najwyższy telegram stanowił jedyny skuteczny środek do powstrzymania nowego rozlewu krwi na Bałkanach.

Pożądana odpowiedź już nadeszła: Bułgaria zgadza się na pośrednictwo, stawiając jednak zasadnicze zastrzeżenia; Serbia wyraziła nadzieję, że pośrednictwo załagodzi spór w sposób pożądanym.

Oba państwa przedstawia dane co do liczby swych armii, która o jedną trzecią mają być zmobilizowane. Tego ostatniego domaga się dyplomacja rosyjska.

Gdyby nastąpiła odpowiedź niezadowolająca, wyszłaby na powierzenie kwestja utworzenia z terytorjów odebranych Turcji księstw oddzielnych.

PETERSBURG. „Riecz“ występuje z oskarżeniem przeciw postępowaniu Hartwiga, posta rosyjskiego w Białogrodzie, który przez politykę osobistą przyczynił się w znacznej części do zaostrenia obecnego kryzysu.

PARYŻ. Depesza z Londynu, zawiadamiająca, że Bułgaria i Serbia zgadzają się na sąd rozjemczy ze strony Rosji, wywołała w Paryżu powszechne zadowolenie.

WIENIEŃ. Według tutejszych wiadomości Bułgaria zgadza się na pośrednictwo ze strony Rosji, o ile ona dotyczyć będzie spornej strefy neutralnej. Serbia zgadza się również na ten warunek.

KOLONJA. Depesza z Berlina do póturzędowej „Koelnische Zeitung“, charakteryzując telegram petersburski, jako energiczny, stwierdza, że treść jego sprawiła w Białogrodzie silne wrażenie.

RZYM. W tutejszych kołach urzędowych panuje mniemanie, że Bułgaria i Serbia zgadza się ostatecznie, pod naciskiem rad udzielonych przez Rosję na zjazd 4 prezesów gabinetów królestw bałkańskich, a zarazem poddadzą się wyrokowi sądu rozjemczego Rosji.

O pogłoskach.

PETERSBURG. — Nie przestają kursować różne sensacyjne pogłoski. „Wiecz. Wremia“ zamieszcza rozmowę z dobrze poinformowanym dygnitarzem, który potwierdził istnienie pogłosek o różnych zmianach w łonie gabinetu. Pogłoski oparte są na niezadowolaniu Dumy z rządu, tudzież starciami w łonie samego gabinetu. Naodwrot „Birż. Wied.“ ze źródła miarodajnego zaprzeczają pogłoskom zarówno o rozwiązaniu Dumy jak i ustąpieniu Kokowcowa oraz o roli czynnej w całej tej historii hr. Wittego. „Utro Rosii“ drukuje rozmowę z marszałkiem szlachty moskiewskiej, Samarinem, który zaprzecza jakoby szlachta miała zamiar — czynić starania o rozwiązanie Dumy. Samarin sam po raz pierwszy dowiedział się z dzienników o podobnych pogłoskach.

Wiceprezes Dumy.

PETERSBURG. — Komwent senjorów Dumy postanowił wybrać drugiego wiceprezesa Dumy na miejsce ustępującego ks. Urusowa jeszcze podczas sesji bieżącej. Krupienskiej w imieniu grupy centrum wyraził gotowość poparcia przedstawiciela opozycji. Kadeci postanowili poprzeć kandydata postępowców, którzy wysuwają Mikołaja Lwowa.

Zamach we Lwowie.

LWOW. — Rusin Dżegała, który zamordował profesora polskiego języka i literatury Butkowskiego w seminarjum, oddawna już nosił się z morderczym zamiarem.

Oburzenie wśród społeczeństwa polskiego jest niebывале. Wrzenie wśród młodzieży polskiej sięga zenitu.

Zamordowany s. p. Butkowski padł ofiarą wykonywania obowiązków i za obronę słuszną godności osobistej i profesorskiej.

LWOW. — Dzisiaj rano, młodzież polska, zebrała przed seminarjum, nie chciała wpuścić do gmachu kolegów rusinów. Dopiero inspektorowi Bruchnalskiemu udało się uspokoić studentów polaków tak, że rozeszli się spokojnie.

LWOW. — Wykłady w seminarjum odroczone do wtorku. Policja dokonała rewizji w bursie ruskiej i u kolegów Dżegaly. Okazało się, że twierdzenie, jakoby zamach był wynikiem spisku, jest bezpodstawne. Przybyła ta rodzina s. p. Butkowskiego. Jutro, po południu, zwłoki odwiezione będą do Krakowa.

Jubileusz ces. Wilhelma.

BERLIN. W poniedziałek 16 b. m. odbędzie się jubileuszowy bankiet parlamentarny, z okazji 25 letniego jubileuszu rządów ces. Wilhelma.

Posiowie polscy udziału w bankiecie nie przyjmą.

Siedztwo w Pątnowie.

WIELUN. Jedyny świadek strasznego w skutkach pożaru domu Grosmanów w Pątnowie, 12-letnia Frajdlja Grosmanówna, twierdzi, że ogień powstał z zewnątrz, co dowodziłoby podpalenia.

Wypuszczenie z aresztu Włochińskiego i Gagatka sprawiło tu w kołach żydowskich silne wrażenie, które spotęgowało się, gdy nazajutrz po aresztowaniu wypuszczono Mroczkówną, rozdającą kartki agitacyjne w okolicy Pątnowa.

Wezwanie jednak ponownie wszystkich świadków przez sędziego śledczego Herszelmana uspokoiło opinię.

Frajdlja Grosmanówna znajduje się obecnie w Grembinach u swego stryja Berka Grosmana.

Współwyznawcy mają zamiar zebrać dla niej pewną kwotę na kształcenie.

Liga Otomańska.

PARYŻ. Dzienniki donoszą, że jeden z morderców wielkiego wezyra, Topal Kadri jest uważany za albańczyka, który należy do t. z. Ligi Otomańskiej. Zwołennicy ligi tej twierdzą, że sultan gotów był spełnić jej życzenie i zamianować wielkim wezyrem jednego z generałów armii czatałdyńskiej, co plany ligi otomańskiej zostały pokrzyżowane przez oficerów, którzy znajdują się w otoczeniu sultana.

Spokój w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL. — Komendant miasta, Dżemal bej wydał proklamację do narodu, w której zabrania surowo ukazywać się na ulicach miasta po godzinie 10-tej wieczorem, oraz ogłasza, że najmniejsza demonstracja lub usiłowanie tworzenia grup na ulicach będzie karane jak najenergiczniej. Ludność zachowuje się spokojnie.

Reformy będą.

PARYŻ. Ministerjum spraw zagranicznych daje wyraz nadziei, że zamordowanie wielkiego wezyra nie opóźni tych reform, jakie rząd planował przeprowadzić w Azji Mniejszej i wogóle w Azji tureckiej.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“.)

Piorun na Wawelu.

KRAKÓW. Wczoraj po południu podczas silnej burzy piorun uderzył w wieżę zegarową katedry wawelskiej i rozbił okno. Szkło obysypało modlących się. Panikę uspokojono.

Sensacyjna pogłoska.

SOFJA. Dzisiaj krążyły tu sensacyjne pogłoski o zamordowaniu w Białogrodzie serbskiego następcy tronu.

BERLIN. Tutejsze poselstwo serbskie nic nie wie o otrzymanej tu z Sofji wiadomości, jakoby w Białogrodzie miał być zamordowany następca tronu serbskiego, ks. Aleksander.

Odpowiedź króla Ferdynanda.

SOFJA. Król Ferdinand odpowiedział na telegram Najjaśniejszego Pana jak następuje:

Serdecznym życzeniem Bułgarii było zawsze załatwienie spraw pomiędzy sprzymierzeńcami na drodze pokojowej. Bułgaria gotowa jest zdemobilizować wojska swoje pod warunkiem, że Serbia ustąpi z Monasteru, Prilepu, Caeprii, Orchidy i pozwole na umieszczenie w tych miastach załogi bułgarskiej.

Grożba strajku powszechnego.

BERLIN. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu socjalista Ledebour oświadczył, że dla unicestwienia planu nowych zbrojeń partja socjalistyczno-demokratyczna chwyci się ostatecznego środka, jakim jest strajk powszechny.

Oświadczenie to wywołało piorunujące wrażenie.

Rokosz kabyłów.

MADRYT. Nadeszły tu wiadomości, że w Tetuanie wojska hiszpańskie stoczyły krwawą walkę z kabyłami. 3 oficerów i 15 żołnierzy zginęło, 3 oficerów i 36 żołnierzy zostało ciężko rannych.

W zatoce Alchucema napadli kabyłowie na kanonierkę hiszpańską „Coneha“. Komendant i prawie cała załoga zginęła, statek tubylcy rozgromili. Wysłano szereg okrętów wojennych celem ukarania kabyłów.

Propozycja serbska.

BIAŁOGROD. Rząd serbski wysłał do bułgarskiego notę, w której zaproponował zdemobilizowanie armii do jednej czwartej obecnego stanu bojowego.

Bońatkowe pośrednictwo.

BIAŁOGROD. Pomimo przyjęcia przez Bułgarię i Serbię pośrednictwa Rosji, wielkie mocarstwa postanowiły jednak poczynić zamierzone przedstawienia zarówno w Białogrodzie, jak w Sofji. Przedstawienia te, które prawdopodobnie nastąpią dzisiaj, będą ujęte w formę bardzo łagodną.

Epizod na pogrzebie.

KONSTANTYNOPOL. W chwili, kiedy kondukt żałobny ze zwłokami zamordowanego wielkiego wezyra przechodził koło miejsca zamachu, jeden z derwiszów zawołał: Oto jest miejsce, na którym zamordowano naszego męczennika, poczem ukląkł i zaczął się modlić. Zajście to wywołało wielkie wrażenie na tłumach.

Wyniki śledztwa.

KONSTANTYNOPOL. Policja tutejsza stwierdziła, że zamach na wielkiego wezyra jest dziełem staroturków. Zamordowani być mają jeszcze Saalat-bej, komendant miasta Dżemal-bej i Enver-bej. W sprawie zamordowania wielkiego wezyra wmiieszany jest generał Haddi-Nazim-pasza, właściciel automobilu, którym posługiwali się mordercy. Został on aresztowany w chwili, kiedy wsiadał na okręt rosyjski, aby udać się do Egiptu. Jest on znany, jako zwolennik byłego sultana Abdul-Hamida. W jego otoczeniu widziano

Odeon

Dzisiaj ostatni raz

Asta Nielsen.

często szpiegów byłego sultana. [Stracił znaczenie i wpływy z chwilą ujęcia rządów przez młodoturków.

Zdradliwy bilet.

KONSTANTYNOPOL—U jednego z morderców, Kadriegi, znaleziono bilet z napisem: wystawca niniejszego wypłaci 1000 funtów tureckich. Podpisany na bilecie, jako Halisz Gerson, jest byłym generałem brygady, który zdegradowany został na kapitana, Damad Halisz pasza. Jest on spokrewniony z rodziną sultańską i ożeniony z księżniczką domu sultańskiego, Mu-nire.

Wykryty spisek.

KONSTANTYNOPOL—Aresztowano tu 150 osób, podejrzanych o udział w spisku na wielkiego wezyra. Śród aresztowanych znajduje się 7, posądzonych o bezpośredni udział w zamachu. Policja wykryła szeroki rozgałęziony spisek, skierowany przeciw rządowi młodotureckiemu.

Udaremniona misja.

BIAŁOGROD—Poseł serbski w Sofji Spalajkowic, wrócił ponownie do Białogrodu i oświadczył, że zawiadomiono go, iż Bułgaria przyjęła pośrednictwo Rosji. Wobec takiego następstwa Bułgarii, wręczenie jej noty serbskiej było już zbyt późne.

Pogrzeb wielkiego wezyra.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się tu pogrzeb wielkiego wezyra Machmuda Szefketa paszy. W gmachu ministerjum wojny, gdzie stała trumna, zebrały się deputacje wojsk tureckich z pod Czatałdża, Bulair i innych linii bojowych, dygnitarze i generałowie turecka, przedstawiciele obcych państw, wszyscy atłuche wojskowi, jeden bataljon piechoty oddział artylerji.

Delegaci armji otoczyli trumnę, za nimi kroczyli dygnitarze wojskowi i cywilni oraz przedstawiciele obcych państw. Wśród tłumów było wielu derwiszów różnych sekt olbrzymie tłumy towarzyszyły konduktowi, po obu stronach ulic stały szpalery wojska. Kondukt udał się przez plac, na którym dokonano morderstwa, do meczetu Aja Sofja, gdzie odprawiono modły. Następnie trumnę złożono na parowcu, który zwłoki zawiózł na Delma Bageze, gdzie je pochowano na wzgórzu Wolności.

Ofiary.

Na szpitalik Anny-Marji.

(Do rozporządzenia d-ra Rotwanda).

Inż. E. Leyberg z żoną w dzień urodzin niedziałowanej córce Wandzi 5 rb.

Pensjonat

Emmy Kempnerowej
Urle nad Liwcem

Piękna, lesista miejscowość

Bliższe informacje Zachodnie

Nr. 21 m. 16. 185-3

Loterja.

Dzisiaj w czwartym dniu ciągnięcia 5 klasy 200 loterji klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane:

4.000 — 627 15569.

2.000 — 2969 11008 21672.

1.000 — 4285 10320 11774 15185 20631.

400 — 1652 2365 4791 5050 5301 10902 11367 18512 19083 19764 22247 2205 2481.

200 — 4374 4450 4496 4963 6961 8981 13747 14009 15087 15611 15976 17237 19847 22387 22508.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnięcia.

Po rubli 100 wygrały numery:

1781 8180 8348 4020 4081 6377 6907 8407
10688 15444 15519 16395 19871 20037 20055 20418
20907 21886 21764 22384 22916 23008.

Po rubli 80 wygrały numery:

16 102 72 211 79 840 73 97 443 88 521 44 75
79 651 76 710 17 28 49 56 60 80 98 805 832 934 88.
1028 98 140 47 220 89 42 79 353 61 78 433
87 98 595 658 93 741 81 846 975.

2162 80 275 306 26 33 63 76 426 56 508 13
37 75 592 668 71 99 720 87 70 824 54 74 989.

3004 37 57 105 9 86 87 250 56 814 33 409
54 69 484 96 99 516 629 75 87 858 78 79 922 50
55 70 75.

4010 27 63 88 99 116 238 95 854 68 69 86
98 482 41 84 588 42 50 66 80 672 780 61 877
95 96.

5084 98 118 27 72 75 208 53 63 80 807 73
400 10 19 542 663 719 25 39 43 71 828 37 68 90
937 67 79 985 87.

6022 72 98 116 23 75 95 283 94 413 92 555
608 27 44 52 69 88 779 95 823 44 81 86 919 22 28
86 89 79 88.

7040 62 92 111 67 92 201 23 27 46 338 68
417 71 580 635 772 88 96 807 75 76 89 971 82.
8007 59 65 106 10 18 21 209 67 79 97 800
1 14 92 437 58 589 629 32 67 69 724 83 95 880
913 25.

9021 37 55 58 72 174 243 392 520 42 68 74
607 30 76 774 884 984 40 49 54 89.

10006 16 38 56 79 117 55 209 17 18 47 51
60 69 831 55 76 79 80 429 33 527 687 708 90 868
913 17 41 975 82 99.

11033 88 95 133 209 15 23 92 99 828 46 55
74 417 24 82 525 85 652 96 780 818 20 26 31 34
45 58 859 70 99 991 67 99.

12006 10 92 125 44 57 85 210 88 69 73 75
98 302 11 18 19 46 49 451 500 20 22 84 746 71 81
828 50 57.

13009 11 28 35 135 61 75 257 69 339 77 441
49 458 531 44 58 69 658 712 84 85 888 74.

14002 6 102 6 23 30 34 62 228 52 72 86 815
83 885 87 428 72 95 522 28 41 669 77 723 24 52
832 46 857 90 95 982 99.
15026 81 209 10 73 341 92 417 86 50 90 542
78 620 55 81 99 708 29 97 828 979.
16004 31 36 61 66 91 124 66 227 63 327 82
47 51 359 423 35 36 85 529 35 90 929 36 69 77.
17057 152 60 69 374 416 71 84 96 551 31 75
98 603 65 88 839 42 909 28 55 87 71.
18026 61 67 167 89 90 201 35 39 336 407
22 51 458 73 524 688 71 710 13 32 38 870 72 902.
19023 28 106 23 29 58 90 95 245 49 74 94
345 63 366 419 32 51 87 95 506 52 53 86 671 85
787 54 828 35 43 976.
20002 84 119 26 32 68 281 62 332 41 421
22 66 625 48 92 94 703 20 27 37 43 71 94 823 75
84 92 943 66 90 91.
21082 84 96 142 43 59 90 206 46 322 403
29 52 69 527 30 46 613 732 38 48 70 832 81 907 9.
22025 40 73 76 81 99 107 12 97 264 71 320
31 56 425 516 621 702 64 72 77 806 51 64 71 77
823 34 957 64.
23027 115 48 67 80 90 211 51 80 87 816 18
76 492.

Pogoda letnia zapewniona na pół wieku!

Francuski astronom Abbe Moreaux, twierdzi na podstawie atmosferycznych spostrzeżeń, że mokre i chłodne lata, jakie przez długi czas świat trapiły — znikną i że aż do roku 1935, a więc blisko przez ćwierć wieku pora letnia odznaczać się powinna pięknem i umiarkowaniem suchem powietrzem. Opady deszczowe, które tak długo psuły nam ferie letnie — będą stopniowo coraz słabsze, aż powrócą do normalnych swych granic. Powietrze zatrzyma tylko około procent wilgoci, co wszystko

razem przyniesie dobre urodzaje na zboże i wino.

Według prorocstwa Abbe Moreaux będzie ów okres ciepła i względnej suszy — poprzedzony całym szeregiem kataklizmów przyrody, jak trzęsienia ziemi, burze magnetyczne i wybuchy gazów podziemnych, które występować będą sporadycznie aż do r. 1919.

Francuski astronom opiera swoje przepowiednie na dokładnej obserwacji słońca i jego plam.

Cieszymy się nadzieją, że kataklizmy te ominą Łódź i wszystko najwyżej skończy się jak zwykle w Łodzi na kilku... drobnych okazjnych plajtach.

Rozmaitości

Ille amerykańskie domy handlowe wydają na reklamę.

Olbrzymia siła magnetyczna, jaką na setki tysięcy swych klientów wywierają wielkie domy handlowe w Ameryce, ma swą podstawę i źródło w inseratach dziennikarskich.

Ciekawe są cyfry, w tym kierunku, które wyjmujemy z fachowego tygodnika „Der Konfektionär“.

Jedną tylko firmą Sieger, Cooper & Co., największy dom handlowy w Nowym Jorku, wydaje na same tylko anonsy w dziennikach lokalnych nieprawdopodobną wprost kwotę 2 milionów dolarów. Jeszcze więcej bo 2 i pół miliona wydaje nie mniej po-

ważna firma Wanamaker, a firma eksportowa H. Macy & Co. za roczny anons w jednym tylko dzienniku zapłaciła 2,500,000 z tym jednakże rezultatem, że roczny jej obrót wynosił 600 milionów dolarów. Jedynie tylko dla redagowania ogłoszeń dziennikowych inseratów i reklam utrzymują wielkie domy handlowe i towarowe w Ameryce całe masy specjalnych urzędników, a nadto jeszcze ogłaszają i wypłacają wysokie honoraria za niezwykle, a nowe pomysły skutecznej i oryginalnej a bijącej w oczy reklamy. Wogóle reklama odgrywa niezmiernie ważną rolę w Ameryce we wszystkim — jak ktoś słusznie powiedział — sprytna reklama jest już połową powodzenia interesu.

Wyszedł Nr. 24

Łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„ŚMIECH”

Lokalne aktualia.

Cięta, bezpardonowa satyra. Egzemplarz 10 kop.

Żądać wszędzie.

TH. MANN

78)

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

— Nie wyraża się ona nazbyt jasno — ciągnęła Imma dalej — lecz mówi mgliście i mętnie i granica między dorzecznem a niedorzecznem w jej mowie nie jest zawsze dostrzegalna. Ale to wydaje mi się właśnie bardzo pożądanem i pouczającym, bowiem daje dobre wyobrażenie o bezgraniczności nęczy i zła świata. Nieprawdaż, że mi pan zazdrości hrabiny?

— Zazdrości?... Zdaje się pani przypuszczać, że nigdy nie robiłem żadnych spostrzeżeń?

— Robił pan spostrzeżenia?

— Oczywiście. To i owo się poznało. Naprzykład o lokajach naszych dowiedziałem się takich rzeczy, o jakich się pani nie śniło.

— Czy lokaje są tacy źli?

— Źli to mało. Niegodziwi — oto słowo właściwe! Po pierwsze udają łagodnych baranków a tymczasem wymuszają łapówki od dostawców...

— No, mości książę, takie rzeczy to jeszcze nie najgorsze.

— Oczywiście, z doświadczeniami hrabiny porównywać tego nie można.

Puścili się galopem i za drogowskazem skręcili w boczną drożynę, prowadzącą do „Bażanciarni“. Klaus Henryk znał dobrze tę miejscowość i zaczął ją pokazywać swoim towarzyszkom, aczkolwiek niewiele było do pokazywania.

Na skraju lasu wznosił się tam zamek pokryty gontami i najeżony piorunochronami. Dalej była właściwa bażanciarnia, od której zamek otrzymał swoją nazwę a obok restauracyjka Stavenuetera, w której ogródku książę gawędził czasem z Raulem Ueberbeinem. Wilgotne łąki oświecało jasne słońce a widnokrąg zamykały miękkie linje lasów.

Zatrzymali konie przed ogrodem restauracyjki a panna Spoelmann trzeźwym okiem badała tę prostą budowlę, którą nie wiedzieć dlaczego nazwano zamkiem.

— Zdaje się — rzekła po chwili odymając usta — że pańskie lata pacholące nie upłynęły w nadmiernym przepychu.

— Nie — roześmiał się książę — ten zamek jest istotnie daleki od przepychu. Niema porównania z Delphinenortem nawet w jego stanie poprzednim.

— No, wstąpimy do tej karczemki — rzekła panna Imma. — Prawda, hrabino, że bez tego wycieczka nie była by wycieczką. Zsiadamy, mości książę! Mam pragnienie i radabym zobaczyć co też pański Stavenueter daje do picia.

W tej chwili nawinął się pan Stavenueter w zielonym fartuchu i spodniach

zapuszczonych w cholewy butów, kłaniał się raz po raz przyciskając haftowaną myckę do piersi i uśmiechał się ze wzruszenia tak szeroko, że pokazywał w tym uśmiechu całe swoje bezżębne dziąsła.

— Królewska wysokość raczy mi znowu czynić wysoki zaszczyt! — zawołał drżącym ze wzruszenia głosem. — I miłościwa panienka także — dodał głosem nabożnie przytłumionym.

Znał on, jak wszyscy, córkę Samuela Spoelmanna i odczytywał gorliwie, jak każdy mieszkaniec wielkiego księstwa wzmianki gazet, w których imię Klaus Henryk łączyło się z imieniem panny Immy.

Pomagał on hrabinie przy zsiadaniu z konia, ponieważ książę, który zsiadł pierwszy, zajęty był panną Spoelmann; potem zawołał parobka, aby razem ze służącym panną Spoelmann zajął się końmi. Potem poddał się Klaus Henryk przywitaniu i przyjęciu, jak do tego był przyzwyczajony.

Trzymając się prosto skierował kilka formalnych pytań do uszcześliwionego o belżysty: dowiadywał się na swój utarty sposób o jego zdrowie i interesa a pomyślnie odpowiedzi przyjmował z żywym zadowoleniem jak gdyby mu na szczęściu i powodzeniu pana Stavenuetera ogromnie zależało.

Panna Imma przyglądała się tej formalnej scenie bawiąc się szpicrutą, wreszcie wszakże gdy występ księcia zdawał się jej trwać zbyt długo, rzekła tonem ostrym i niecierpliwym.

— Pozwalam sobie przypomnieć, że mam pragnienie.

Książę przerwał swój popis i zaprowadziwszy panie do ogrodu zaczął się z niemi naradzać czy wejść do oberży, czy pozostać w ogrodzie. Klaus Henryk wyraził zdanie, że pod drzewami jest jeszcze za wilgotno, ale Imma postanowiła zostać w ogrodzie i usadowiła się pierwsza na ławce przy jednym ze stołów a pan Stavenueter pośpieszył nakryć go białym obrusem.

— Przyniosę limonady — rzekł. — To zaspakaja pragnienie najlepiej i jest napojem czystym. To nie byle jakie pastusstwo, królewska wysokość i wy, miłościwe panie, lecz naturalne soki z cukrem i rzecz najzdrowsza w świecie.

Otworzono butelkę i podczas gdy goście próbowali napój, zatrzymał się pan Stavenueter przy ich stole i zabawił ich gawędą.

Był on już od dość dawna wdowcem a dzieci jego, które ongi śpiewały w tym ogrodzie o równości ludzkiej, znajdowały się także już poza domem. Najstarszy syn służył w wojsku, jedna z córek była za mężem a druga służyła w mieście. Żył więc i gospodarował sam w swojej oberży i to w potrojmym charakterze: jako oberżysta, jako kasztelan i bażanciarz.

Gdy się pogoda trochę ustali zaczęli się niebawem czas wycieczek zamejskich i wycieczkowiec będą napełniać jego szynk i ogród. Wtedy interes zakwitnie. Opowiadanie o tem wszystkim zakończył pan Stavenueter pytaniem, czy jaśni państwo nie raczyliby zwiedzić „Bażanciarni“.

(d. c. n.).

Gry o mistrzostwo piłki nożnej
Niedziela, dnia 15-go czerwca 1913
1500
Touring-Club—Sport u. Turnverein
Wodna 4. Początek o godz. 8 i pół przed południem.
Łódzki Klub Sportowy—Union
Srebrzyńska 37-39. Początek o 5 i pół p. p.
Piętnaście minut przed rozpoczęciem
matchu bieg rozstawny na 500 m.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. Kantor
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,
wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.
Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 608). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud wskiego—niemiec piciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

1379
BAŁUCKA
LECZNICA
dla przychodzących chorych
Zgierska 15.
Otwarta od 9-ej do 3-ej p. p.
Porada 30 kop.

po cenach **MASZYN do SZYCIA „Pfaffa”**
Sprzedaż fabrycznych,
wyżymaczek amerykańskich, Gramofonów i płyt za gotówkę i na raty oraz haftów ręcznych, maszynowych i przyborów do haftu.
B. Pomorski i S-ka
Tel. 26-87, Łódź, Konstanyńska № 12.
1124—37—8

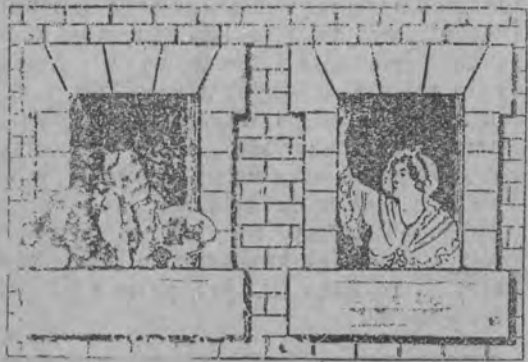
PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi
T. Dąbrowski i S-ka
w Łodzi, Widzewska 104.
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700—50 8

Do sprzedania
dom murowany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieścis. gub. Kaliskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5.
Uczelnica VII-ej klasy
gimnazjum rządowego, poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość w administracji „Gazety” Przejazd 1.
4301

Nowość!

Nowość!

Nowość!



Dziś ostatni raz amerykański program
DWAJ POSZUKIWACZE ZŁOTA
 Wstrzasający, efektowny **Pożar wielkiego lasu**
 Zwycięstwo prawdy — zaciętek, dramat
 Skwitował się (wspaniała komedia)

tylko w teatrze

CASINO

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4^{1/2} — 5^{1/2} codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1^{1/2} — 2^{1/2} a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek — szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8. wieczór codziennie.
 Choroby **kobięce** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nesa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Choroby uszu, nesa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
 Piotrkowska № 120.
 Telefon 32-33.
 Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
 w niedziele i święta od 10 — 11 rano.

Dr. med. J. Szvarcwasser Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 specjalne: choroby, żółtaczka, kiszki, zrzucanie materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
 niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11 — 1 rano i od 5 — 7 i pół po południu

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po połudn. Południowa 32
 tel: 16-35 907-12

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35.
 Telefon 19-94.
 Choroby uszu, nesa i gardła.
 Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedziele od 10 — 11 r. 711-2-4

Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci
 Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszery i choroby kobiece.

o 11 rano i od 4 — 6 po południu.
 W niedzielę od 10 — 12 w poł. 1492

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 18-53.
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemoczopłciowe.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzylnie) i 914.
 Przyjmuje od 8 — 1 r. i od 4 — 8 pp. pnie od 5 — 6 pp.
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
 Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.
 Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.)

Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8 — 1 rano i od 5 — 8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4 — 5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Przejazd № 8. Tel. 17-14.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-a piętro. 142.
 Przyjmuje od 9^{1/2} — 12 i od 6 — 8 w.

Dr. S. Schnittkind

Średnia № 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).
 Przyjmuje od 9 — 2, od 4 i pół do 9 w

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedzielę od 9 do 2 r. 202-11-

Dr. JELNICKI

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
 ul. ANDRZEJA № 7
 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-1
 Telefon Nr. 170. 1404

Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23-78.
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.
 Gabinet Reentgenowski światło-leczniczy
 Godziny przyjęć od 12-2 i od 6-8 wiecz.; dla Pań od 5-6 p. p. W niedzielę od 10-1.

1910 r.
 A. T. FILIPPOWEJ-Lain-S. Rosten
 jest nadzwyczajnym środkiem leczącym bardzo prędko i skutecznie
 № 1792

EGZEME,

Liszaje, Wysypki, Pryszczki, Oparzenia i t. p.

Swędzenie i ból przechodzą natychmiast stoł Rub. 1.50.
 Kantor A. T. FILIPPOWEJ pozostaje nadal
 S. Petersburg, Kazańska 26 w bel-etażu

Wszelkie inne oddziały niema. Wysyła się za zaliczeniem pocztowym, stosownie do taryfy pocztowej. W sprzedaży znajduje się doskonałe mydło „Lain”, skutecznie usuwające wady skórne, cena kawałka kop. 75, pół tuzina Rub. 4. — Puder higieniczny „Lain” pudełko Rub. 1. — Krem do twarzy „Lain” słoik Rub. 2. — Zbiór ziół do użycia wewnętrznego cena Rub. 1.50. — Znak handlowy zatwierdzony jest przez rząd za № 1792, bez którego „Lain” jest falsyfikatem. — Powyższe preparaty dostać można w aptekach i składach aptecznych. Wyłączni reprezentanci na Królestwo Polskie i Litwę 1442-5-3 L. i S. Sander, Warszawa, Pl. Św. Aleksandra 13, tel. 161-43.

Kuc z zaprzęgiem do sprzedania. Władzowska 106a, drukarnia.

Piękną

pięć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM,**

opaleniznie, pryszczom, wrogom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pięć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k, i 75 kop. W celu uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.** Na prowincję wysyła się po otrzymaniu i rb. lub 1.25, (można markami).

Silne wypadanie włosów

ustaje po użyciu środków „SEBOROL” i „PIKTOL”, wynalezionych przez specjalistów

w Pierwszej Rosyjskiej Lecznicy włosów.

Radykalnie niszczą łupież i wzmacniają porost nowych włosów.

„SEBOROL” używa się przy wypadaniu włosów wskutek tłustego łupieżu i we wszystkich wypadkach złego odżywiania włosów (strata normalnego połysku, kruchość włosów, rozdławianie się końców, coraz większe ich wypadanie i t. d.)

„PIKTOL” używa się przy wypadaniu włosów wskutek suchego łupieżu i przy swędzeniu skóry głowy.

Jako środek dezynfekcyjny usuwa łupież i mikroby. Cena dużego flakonu 2.50 k., małego flakonu 1.50 k. Przy lekkich stopniach chorób łupieżowych wystarczy przemywać głowę mydłem „DEWES” — cena 1 rb. Preparaty znajdują się w sprzedaży we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych

Brozury „Choroby włosów i sposoby ich leczenia” opracowane przez lekarzy wysyła się bezpłatnie.

Za zaliczeniem wysyła się środki z laboratorium „DEWES”, Petersburg, Zagorodny prospekt № 13, oddział 25. 1476-0

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa „GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili czteroletnią iprenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientów, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakresie chemicznej wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
 M. Cieślak
 21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.